

**Biografičeskoe interv'û: učebno-metodičeskoe posobie,
E. Astaf'eva [et al.], Moskva : Universitet Rossijskoj Aka-
demii Obrazovaniâ 2001, ss. 87**

W przygotowaniu tej recenzji niezwykle inspirująca okazała się dla mnie przewrotna metafora Clifforda Geertza, porównująca pracę badacza do sytuacji jednookiego w kraju ślepców: „W świecie niewidomych, którzy nie są na tyle nie spostrzegawczy, jak się wydaje, jednooki nie jest królem, lecz widzem”³. Jej trafność bowiem polega na pokazaniu w sposób metaforyczny roli, jaką odgrywa badacz we współczesnej historii mówionej oraz jakie możliwości analityczne posiada.

Analizę narracji (auto)biograficznych postrzegam jako każdorazowe i czytelne wyjaśnianie jej treści, co staje się możliwe poprzez podjęcie próby zrozumienia współrozmówcy. Chcąc zrozumieć drugiego człowieka i jego świat wewnętrzny, zbliżyć się przynajmniej do poprawnego zrozumienia znaczeń, które nadaje on swej przeszłości, wypowiedzanym zdaniom i opiniom na jej temat, należy uświadomić sobie bowiem, że nie jest możliwe zrozumienie dosłowne, niejako wprost. Pomimo niemożności „wejścia w czyjąś skórę”, każdy z nas może przeanalizować, a następnie usystematyzować te znaczenia, które rozmówca nadał opisywanym przez siebie wydarzeniom z przeszłości (dokonane zazwyczaj w sposób bezrefleksyjny i chaotyczny) i poprzez zbadanie tekstu i kontekstu wytworzonych przez narratora potrafi odkryć kolejne tajemnice indywidualnej interpretacji przeszłości, a nawet skłonić narratora do głębszego namysłu nad własną przeszłością. Narrator zaś może wytworzyć własną interpretację opowiedzianej wcześniej historii nie pokrywającą się z tą analizą.

Metody analizy zgromadzonego materiału źródłowego, cytacji oraz ukształtowania na ich podstawie bądź z ich pomocą własnej narracji, są uzależnione od dyscypliny, którą reprezentuje badacz⁴. W ten sposób,

³ C. Geertz, *From the Native's Point of View: On the Nature of Anthropological Understanding*, [in:] *Interpretative Social Science: a Reader*, ed. P. Rabinow, W.M. Sullivan, Berkeley-Los Angeles-London 1979, p. 228. Jest to metafora oparta na stwierdzeniu Erazma z Rotterdamu: „W świecie niewidomych jednooki jest królem”, które na trwałe weszło do języka angielskiego.

⁴ V. Skultans, *Between Experience and Text in Ethnography and Oral History*, „Elore” 2006, vol. 13, <http://www.elore.fi/arkisto> (dostęp: 12 X 2008 r.).

w zależności od dziedziny wiedzy, na podstawie tego samego źródła może powstać wiele zupełnie odmiennych analiz.

Świadomość tego, że nie jest możliwe wytyczenie jakiejś określonej drogi, którą badacz jako „widz w krainie ślepców” dotarłby do najważniejszych sensów i ukrytych znaczeń tego, co narrator chciał powiedzieć przez tak skonstruowaną opowieść o życiu, oraz fakt, że można do sedna dojść różnymi, niekiedy zawiłymi ścieżkami, motywuje do otwarcia się na odmienne perspektywy badawcze.

W literaturze przedmiotu jest wiele interesujących opracowań metodologicznych poświęconych technikom analizowania wywiadów. Są one mniej lub bardziej usystematyzowane i podporządkowane poszczególnym celom badań, rodzajom wywiadów oraz indywidualnym możliwościom badaczy. Chciałabym zapoznać czytelnika jednym z nich, opracowanym przez grupę badaczy rosyjskich pt.: *Biografičeskoe interv'û: učebno-metodičeskoe posobie* (*Wywiad biograficzny: skrypt dla studentów*)⁵. Jest ono warte uwagi właśnie ze względu na doskonałe oddanie istoty problemów płynących z interdyscyplinarnego charakteru badań we współczesnej *oral history*. Umieszczono w nim przykłady analizy wywiadu biograficznego z narratorką Tanią Ł. przez interdyscyplinarną grupę uczonych, składającą się z psychologa, socjologa, historyka i „konfliktologa” (*conflict resolution studies*). Żaden z badaczy nie uczestniczył w rozmowie z narratorką, lecz miał do czynienia z nagraniem i szczegółowo opracowaną transkrypcją. W ten sposób, używając narzędzi badawczych przypisywanych poszczególnym dyscyplinom, dokonano modelowej analizy wspomnień.

Prezentując perspektywę socjologiczną, Jelena Mieszczerkina zastosowała sekwencyjną analizę wywiadu narracyjnego, by w ten sposób odkryć, że opowieść o życiu narratorki jest podyktowana chęcią zrozumienia własnych kolei losu jako córki i żony wojskowego (traktowanej jako szczególna pozycja w społeczeństwie sowieckim i postsowieckim) z jednej strony, i z drugiej – jak ta pozycja wpłynęła na jej losy (częste zmiany miejsca służby przez męża zmusiły ją do zrezygnowania z własnej kariery zawodowej pomimo ambicji i wykształcenia). Jelenie Mieszczerkinej udało się wychwycić na poziomie lingwistycznym,

⁵ *Biografičeskoe interv'û: učebno-metodičeskoe posobie*, E. Astaf'eva [et al.], Moskwa 2001.

jak ciężkim do udźwignięcia okazał się dla narratorki tradycyjny model rodziny, którego wzorzec wyniosła z domu⁶.

Psycholog Weronika Nurkowa stosując holistyczne podejście do analizy narracji zauważyła, iż Tania Ł. w sposób świadomy rozróżnia własne wspomnienia od wspomnień zapożyczonych od rodziców i bliskich (zwłaszcza jeśli chodzi o okres dzieciństwa). Analiza właśnie tych „implantowanych wspomnień” pozwoliła badaczce ocenić, w jaki sposób został ukształtowany system wartości narratorki (np. przegrany mecz nauczył nigdy się nie poddawać). Co więcej, psycholog zwraca uwagę na sposób autoprezentacji: narracja jest zwięzła i przemyślana, opisywane wydarzenia są komentowane na bieżąco przez narratorkę, przy czym żaden z opisywanych elementów nie pochłania jej szczególnej uwagi. Co więcej, narratorka unika odpowiedzi na pytania egzystencjalne, woli pozostawać w świecie wspomnień dnia codziennego⁷.

Dla konfliktologa Jeleny Astafjewej, oceniającej narrację Tani z perspektywy podejmowanych decyzji i sposobów radzenia sobie z problemami, ideał ojca-wojskowego również odegrał znaczącą rolę w życiu narratorki. Z opisywanej przez nią sytuacji konfliktu z nauczycielką ze względu na niesprawiedliwą ocenę wyniku, że dla Tani ojciec jest największym autorytetem, jest silny i opiekuńczy, dlatego tylko on potrafi ją ochronić przed niegodziwością tego świata. Tania więc zuchwale grozi nauczycielce karą ze strony ojca i opuszcza klasę. Okazuje się jednak, że ojciec potępia jej zachowanie, narratorka jest zmuszona wrócić do szkoły i przeprosić wychowawczynię. Z każdym następnym konfliktem w swoim życiu narratorka radzi sobie znacznie lepiej, przyjmując wobec życia postawę otwartą⁸.

Z kolei historyk Olga Koszelewa, stosując metodę analizy treści, przestrzega opowieść Tani w kategoriach społeczno-historycznych. To, co dla socjologa było związane z przestrzenią domu rodzinnego, dla historyka staje się przykładem problemu pokolenia powojennego (wybór partnera życiowego nie jest tu podyktowany wzorcem ojca, lecz prestiżem społecznym wynikającym z poślubienia oficera Armii Czerwonej). Narracja Tani staje się ilustracją przyjęcia przez obywateli Związku Sowieckiego biernej postawy życiowej i społecznej. Historyk szczególną uwagę poświęca anali-

⁶ *Ibidem*, s. 47–58.

⁷ *Ibidem*, s. 58–69.

⁸ *Ibidem*, s. 79–85.

zie wyboru przyszłego zawodu przez narratorkę, dla której z perspektywy dnia dzisiejszego (zbliżającej się emerytury) pozostaje zagadką, jak można było wówczas w tak obojętny sposób podejść do swojego życia (wybór zawodu nauczyciela nie był związany ani z tradycjami rodzinnymi, ani z zainteresowaniami maturzystki). W oczywistej dla psychologa bezrefleksyjnej postawie życiowej historyk dopatruje się skutków pedagogiki sowieckiej przekładającej obowiązek wychowania dziecka przez rodziców na szeroko pojęte państwo (czytało się tylko lektury szkolne, oglądało się i słuchało się tego, co wszyscy). Co ciekawe, że zajmujący konfliktologa problem przewartościowania życiowej roli ojca przez narratorkę, dla historyka jest raczej dowodem na to, jak ważne dla rodziców było zdanie nauczycielki (sytuowanej na pozycji przedstawiciela władzy) i jej „sprawiedliwość”, nie zaś poczucie krzywdy ich dziecka. Zdaniem Olgi Koszelewej, poczucie „pseudobezpieczeństwa” nie nauczyło ani samej Tani, ani jej rówieśników, krytycznie oceniać własną przeszłość. W wyniku tego narratorka nie potrafi nawet z perspektywy lat odejść od typowego dla sowieckiego dyskursu biograficznego obrazu szczęśliwego dzieciństwa. Obecność klisz językowych charakterystycznych dla grupy, z którą się identyfikuje narratorka są dobitnym tego przykładem⁹.

Narracja Tani Ł. została więc zaprezentowana na różne sposoby. Za każdym razem chodziło o to, żeby rozpoznać, który spośród wielu możliwych opisów narratorki oraz która spośród wielu jej identyfikacji są kluczowe, w jaki sposób wpływają na jej postrzeganie siebie jako osoby w kontekście przeszłych doświadczeń oraz jak się to ma do kontekstu kulturowego, w którym osadzono narrację. W obrębie współczesnej historii mówionej każde z prezentowanych podejść jest cenne na swój sposób i każde mogłoby wyjść spod pióra badacza współczesnej *oral history*. Wszystko zależy wyłącznie od postawy względem źródła, którą przyjmie i dyscypliny, w ramach której prowadzi swe badania.

W tym kontekście autorki odniosły niewątpliwy sukces. Zabrakło jednak w tym skrypcie kontaktu z oryginałem dźwiękowym. Pozbawione go przykłady modelowych analiz wyglądają na oderwane od kontekstu oryginalnego. Co więcej, wyedytowana i podana na początku transkrypcja jest znacznie uboższą pod względem semantycznym formą zapisu narracji, gdyż żywe brzmienie oddaje atmosferę i charakter

⁹ *Ibidem*, s. 69–79.

rozmowy, prezentuje mimikę i gesty rozmówców. Wywiad bowiem jest żywą interakcją społeczną, w ramach której dynamika rozmowy, ton głosu i ekspresja cielesna są bezpośrednio dostępne dla jej uczestników. Te bezpośrednio doświadczenia nie są dostępne dla osoby, która zapoznaje się z pozbawionym jakiegokolwiek kontekstu zapisem rozmowy. Rejestracja wywiadu na dyktafonie zakłada abstrahowanie od cielesnej obecności rozmówców i od języka ciała zawartego w postawie i gestach¹⁰. Na etapie spisywania transkrypcji badacz napotyka na problem odtworzenia w formie pisemnej intonacji, zmiany rytmiki wypowiedzi, osobliwości artykulacji itp., niejednokrotnie ważnych do zrozumienia wypowiedzianych treści. Ponadto każda transkrypcja jest skażona nutą badawczego subiektywizmu, ponieważ prezentuje jego osobiste spojrzenie na dany wywiad. Nie umniejsza to rzecz jasna wartości wspomnień świadków historii, wręcz przeciwnie, wskazuje na kolejne możliwości w dziedzinie analizy i interpretacji źródeł mówionych¹¹. W tym też przypadku przedstawiony zapis nagrania sprawia wrażenie autobiografii napisanej pod dyktando, nie zaś z rzeczywistej rozmowy.

W ten sposób nie jest możliwe pełne zrozumienie prezentowanych analiz, gdyż czytelnik pozbawiony jest możliwości konfrontacji wniosków badacza z analizowanymi fragmentami narracji. Część wniosków pozostaje zatem nieczytelna i niezrozumiała dla zewnętrznego obserwatora. W ten sposób podręcznik staje się czytelniejszy bardziej dla specjalistów, aniżeli dla adeptów (dla których *nota bene* jest przeznaczony), ponieważ wymaga posiadania bardziej niż podstawowej informacji na temat samej metody oraz metodologii określonych dyscyplin naukowych, przedstawicielami których są autorki.

Niemniej jednak uważam tę pozycję za godną polecenia lekturę, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych badaczy. Z tym że nie powinien to być ich pierwszy podręcznik, lecz jeden z przewodników po „krainie ślepców”.

Wiktorja Kudela-Świątek
Kraków

¹⁰ S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, tłum. A. Dziuban, Warszawa 2010, s. 155.

¹¹ G. Grinčenko, *Usna istoriâ – teoriâ, metod, dżerelo*, [w:] *Nevygadane: Usni istorii ostarbajteriv*, red. G. Grinčenko, Harkiv 2004, s. 10–32, http://keui.univer.kharkov.ua/oral_history/iofe.html (dostęp: 11 XII 2008 r.).